

## **Wystąpienie Prezydenta RP na 77. Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych**

***Wielce Szanowny Panie Sekretarzu Generalny,***

***Ekscelencjo, Szanowny Panie Przewodniczący,***

***Ekscelencje, Szanowni Przywódcy Państw i Narodów,***

***Dostojni Delegaci,***

Rok temu przemawiałem w tym samym miejscu jako prezydent 38-milionowego państwa. Dziś stoję na tej mównicy świadom, że w Polsce według różnych danych mieszka w obecnej chwili nawet 41 milionów ludzi. Te dodatkowe trzy miliony to w dużej mierze uchodźcy z Ukrainy. Niektórzy są naszymi stałymi gośćmi, inni jeżdżą między Polską i Ukrainą.

Wojna trwa już siedem miesięcy, a Rosja nie ogranicza się do walki z armią ukraińską, z którą przegrywa. Zabija cywilów lub przymusowo przesiedla ich na swoje terytorium. Niszczy miasta, zabytki, szkoły, przedszkola, szpitale. Niszczy uprawy rolne i środowisko naturalne. Niszczy dosłownie wszystko, czego nie może przejąć lub zrabować. Grozi nawet spowodowaniem katastrofy nuklearnej.

Decyzję o rozpoczęciu tej wojny podjęli ludzie motywowani sentymentami imperialnymi oraz kolonialną, nacjonalistyczną

pychą – wywyższającą własny naród i odmawiającą prawa do samostanowienia suwerennym sąsiadom. Udało im się opętać tą myślą naród jednego z państw-założycieli ONZ. Naród, który miał szansę zaprotestować przeciwko szaleństwu swoich liderów. Niestety tylko nieliczni, ci najbardziej odważni, stanęli przeciw tej wojnie.

***Szanowny Panie Sekretarzu Generalny! Szanowni Państwo!***

Ta wojna, jak wszystkie inne konflikty, które toczą się dziś na świecie musi być przegrana przez agresora, a w tym wypadku jest nim państwo rosyjskie. Więcej, agresor już ją przegrał – bo nie zdołał ujarzmić wolnego narodu, nie złamał jego ducha, nie rozproszył jego armii. Dziś ma przeciwko sobie nie samo państwo ukraińskie, ale wielomilionowy naród, którego zdecydowana większość nie chce żadnych negocjacji z agresorem dopóki ten nie wycofa swoich sił z Ukrainy. Ma przeciwko sobie znaczną część narodów świata, które bardzo jasno wypowiedziały się również w przyjętych tutaj rezolucjach. Ma przeciwko sobie Polskę, na którą – mówię to tu i teraz – Ukraina może liczyć.

***Szanowni Państwo!***

Byłem jednym z tych polityków, który jeszcze przed wojną wierzył, że Ukraina skutecznie się obroni. Dziś jestem

przekonany, że zwycięży. Że uchodźcy wrócą, że Ukraina będzie odbudowana, że jej międzynarodowo uznane granice zostaną przywrócone. Mój kraj, Polska, łącząc siły ze swoimi Sojusznikami zrobi wszystko, by tak się stało.

Ale są też inne oblicza tej wojny: ma ona skutki ekonomiczne w wielu obszarach. Jest to równoległa wojna Rosji przeciwko naszym wspólnym zasadom i wartościom, przeciwko całej ludzkości. O niej chcę także dziś mówić, bo widzę na sali przedstawicieli wielu znajomych państw z Afryki, Bliskiego Wschodu i Azji, z których liderami rozmawiałem tuż przed wojną lub w jej trakcie.

**To nie jest regionalny konflikt: to zarzewie światowego pożaru, ta wojna dotknie i nasze i wasze kraje. O ile już tak się nie stało.**

***Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo,***

Jednym z najbardziej tragicznych globalnych skutków rosyjskiej agresji jest kryzys żywnościowy oraz widmo głodu, które zawisło nad znaczną częścią świata. Sam długo o tym rozmawiałem odbywając nie tak dawno wizyty w krajach Zachodniej Afryki – w Nigerii, Wybrzeżu Kości Słoniowej i Senegal. We wszystkich tych państwach rozmawiałem z przywódcami o bezpieczeństwie żywnościowym oraz potencjalnych skutkach jeszcze większego ograniczenia eksportu zbóż i nawozów z Ukrainy i Rosji. Także już wcześniej był to

temat wielu spotkań moich i moich kolegów z Europy Środkowo-Wschodniej z liderami państw Afryki, Bliskiego Wschodu i Azji.

Pamiętam też doskonale rozmowę z Sekretarzem Generalnym ONZ późno w nocy w Rzeszowie, gdy udawał się na Ukrainę prowadzić rozmowy o kwestiach żywnościowych. Dziękuję za tamten zapał, zaangażowanie, zdecydowanie i odwagę.

### ***Panie i Panowie!***

Od samego początku inwazji Rosja świadomie oraz cynicznie niszczy zasiewy i maszyny rolne, a sama inwazja radykalnie zmniejszyła ukraińskie zbiory. Uzyskane przez nas dane mówią jasno: Rosja zajęła areały uprawne stanowiące 22% wszystkich gruntów rolnych na Ukrainie. Piąta część ziemi, która jest spichlerzem wielu państw pozaeuropejskich; ziemi, na której uprawia się blisko 30% zbóż ozimych, nagle w tym sezonie nie wydała plonów lub jej plony zostały zrabowane. Nie muszę mówić w tym gronie, że Ukraina to jeden z najważniejszych na świecie producentów żywności.

**Wedle ostrożnych szacunków tylko w tym roku z powodu wojny ukraińskie zbiory będą mniejsze o 35%. Podkreślam, o TRZYDZIEŚCI PIĘĆ procent.**

Ponad jedna trzecia spichlerza znacznej części świata została wyeliminowana przez rosyjską agresję. Kto na tym ucierpi? Ci najbardziej potrzebujący. Jest to broń gospodarcza,

to broń żywnościowa wymierzona zwłaszcza w Afrykę i Bliski Wschód. Jestem w polityce wystarczająco długo, aby nie mieć w tym względzie żadnych złudzeń: to celowa polityka. **Szacuje się, że z powodu wojny w Ukrainie liczba osób cierpiących chroniczny głód wzrośnie w tym roku o około 47 mln osób. Znów: szczególnie w Afryce i na Bliskim Wschodzie.**

### ***Ekscelencje! Szanowni Państwo!***

Jako społeczność międzynarodowa jesteśmy zobligowani, aby nie dopuścić, by w XXI wieku ktokolwiek w sposób świadomy i cyniczny, w imię realizacji swoich politycznych celów, wprowadzał - jak Stalin w latach 30-tych - sztuczny głód. W tym kontekście kluczowe pozostają umowy podpisane przez Rosję i Ukrainę z Turcją i ONZ w Stambule 22 lipca br. Akty te mają na celu odblokowanie drogi morskiej dla eksportu milionów ton ukraińskiego zboża przez Morze Czarne.

Pragnę jeszcze raz osobiście podkreślić znaczącą rolę Sekretarza Generalnego Narodów Zjednoczonych w procesie negocjacyjnym zmierzającym do zawarcia tych umów.

Obecnie wszyscy musimy stać na straży przestrzegania tych umów oraz dotrzymywania zobowiązań przez ich strony. Tym bardziej niepokoją mnie coraz częściej pojawiające się wypowiedzi strony rosyjskiej, które podważają porozumienia. Na najwyższe potępienie zasługują również akty takie, jak rosyjski ostrzał portu morskiego w Odessie, do którego doszło w

ciągu niespełna 24 godzin od podpisania porozumień. Jako społeczność międzynarodowa musimy natychmiast reagować na takie incydenty kolejnymi sankcjami i kolejnymi pakietami pomocy dla broniącej się Ukrainy.

Ze swojej strony pragnę zapewnić, że Polska, jako sąsiad Ukrainy, razem z partnerami z Unii Europejskiej nieustannie angażuje się w działania mające ułatwić eksport ukraińskiego zboża także drogą lądową. Zrobimy wszystko, by trafiło ono do potrzebujących.

### ***Szanowni Państwo! Dostojni delegaci!***

W obliczu bezprawnych działań Rosji powinniśmy wyciągnąć z tego wnioski na przyszłość. **Powinniśmy pamiętać o zapisach prawa międzynarodowego oraz możliwości pociągania do odpowiedzialności oprawców.**

Istnieje szereg międzynarodowych regulacji dotyczących ochrony zasobów żywnościowych i środowiska naturalnego podczas konfliktów. Można tu przywołać m.in. artykuł 11 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, w którym uznano podstawowe prawo każdego człowieka do wolności od głodu, a państwa zobowiązały się do sprawiedliwego podziału światowych zasobów żywności.

Ponadto Protokół I do konwencji genewskich dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych z 1977 roku w art. 54 zabrania m.in. atakowania, niszczenia, zabierania

lub czynienia nieużytecznymi dóbr niezbędnych dla przetrwania ludności cywilnej – takich jak środki żywnościowe i strefy rolnicze. Z kolei art. 55 tego Protokołu zobowiązuje państwa do ochrony środowiska naturalnego przed szkodami podczas działań wojennych.

To, że Rosja świadomie niszcząc rolnictwo Ukrainy łamie prawo międzynarodowe, nie jest chyba tutaj dla nikogo wielkim zaskoczeniem. Ale czy w obliczu barbarzyńskiej wojny regulacje prawnomiędzynarodowe stanowią dostateczną odpowiedź na ogrom szkód w środowisku naturalnym i w światowych zasobach żywnościowych? Mam co do tego poważne wątpliwości.

Właśnie w tym kontekście dostrzegam potrzebę wypracowania mechanizmów penalizujących, które w przyszłości umożliwią postawienie przed obliczem sprawiedliwości osób odpowiedzialnych za łamanie prawa międzynarodowego. **Ktoś, kto świadomie niszczy uprawy w spichlerzu świata musi wiedzieć, że będzie za to ścigany do końca swojego życia.**

Chciałbym z tego miejsca poprzeć wszelkie już istniejące oraz nowe inicjatywy, dzięki którym ci, którzy pozbawiają miliony ludzi prawa do żywności oraz niszczą środowisko naturalne, nie będą więcej bezkarni. Polska chce aktywnie uczestniczyć w ich pracach.

## ***Szanowni Państwo! Dostojni delegaci!***

Rosyjska napaść na Ukrainę jest *de facto* agresją przeciwko całemu światu. A każda agresja wymaga wielowymiarowej odpowiedzi międzynarodowej, z determinacją i bez wahania. Konieczne jest zintensyfikowanie nacisków na Rosję i jej wspólnika, czyli reżim Aleksandra Łukaszenki na Białorusi. Celowość współpracy z tymi rządami powinna zostać poddana głębokiej refleksji. Także przez organizacje międzynarodowe. **Nie ma już miejsca na „business as usual”.**

Mówię to jako człowiek, który od początku wojny był trzy razy na Ukrainie i który wrócił z niej na kilka godzin przed rosyjską agresją.

Mówię to jako przywódca państwa, którego granicę przekroczyło blisko 6 milionów ukraińskich uchodźców.

Nasze dzieci chodzą do szkół wraz z dziećmi ukraińskich uchodźców.

Nasi obywatele przyjęli setki tysięcy uchodźców do własnych domów – tak, że nie powstał ani jeden obóz dla uchodźców!

Każdy Polak i każda Polka wie jak wygląda sytuacja na Ukrainie!

**My naprawdę nie możemy milczeć!**



***Panie Przewodniczący! Wielce dostojni członkowie delegacji!***

Nie wolno nam zapominać o cierpiących. Pamiętajmy, że pół roku agresji rosyjskiej na Ukrainie przyniosło największy kryzys humanitarny w Europie od czasów II wojny światowej. Apeluję o zwiększenie pomocy dla ukraińskiej ludności cywilnej, której potrzeby humanitarne są znacznie większe niż obecnie przekazywane środki. Zbliży się zima, która – z powodu wojny i cen energii – będzie najcięższą zimą od lat. Jako ludzkość nie mamy prawa odwracać się od najbardziej potrzebujących. **Nie wolno nam okazywać „zmęczenia” wojną.**

Powinniśmy wspólnie pracować nad takim programem działań w sferze rozwoju gospodarczego i społecznego, by dać ludziom nadzieję, że świat może być lepszy i bardziej solidarny pomimo, że jest dziś tak poraniony przez wojny, skutki pandemii i katastrofy naturalne. Polska chce taki program współtworzyć także tutaj, na forum ONZ, choćby w ramach prac Rady Gospodarczej i Społecznej.

***Szanowni Państwo!***

Jestem jeszcze winien kilka słów prawdy liderom bogatej Północy, czy jak kto woli Zachodu.

To bardzo dobrze, że stanęliśmy na wysokości zadania w sprawie Ukrainy, że zachowaliśmy jedność i poparliśmy ofiarę, a nie agresora. Ale nie popadajmy w samozachwył. Niedawna

wizyta w Afryce uświadomiła mi jeszcze bardziej coś, o czym wcześniej sam długo myślałem.

Czy tak samo zdecydowani byliśmy w czasie tragedii Syrii, Libii, Jemenu? Czy w ciągu ostatnich dziesięcioleci nie przeszliśmy do porządku dziennego nad tragedią Demokratycznej Republiki Konga, nad wojnami w Rogu Afryki? Czy potępiając inwazję na Ukrainę jednakową wagę przywiązujemy do zwalczania najemników destabilizujących Sahel i grożących wielu państwom Afryki?

Moim zdaniem lekcją z tej wojny jest to, że jeżeli Narody Zjednoczone mają naprawdę być zjednoczone, to każda reakcja na łamanie prawa międzynarodowego powinna być identyczna – zdecydowana i pryncypialna. Bo świat jest systemem naczyń połączonych. Dziś ofiarą jest Ukraina, ale jeżeli rosyjski imperializm wygra, to jutro może nią być dowolne państwo świata. Ktoś inny będzie komuś innemu niszczył pola i wypędzał ludność cywilną z jej domów.

**Nie wolno nam na to pozwolić!**

***Szanowni Państwo!***

Stanowisko Polski w obliczu każdej wojny jest jasne: uznajemy każde państwo w jego międzynarodowo uznanych granicach i żądamy poszanowania dla jego nienaruszalności.

**Dziś ofiarą jest Ukraina. Jutro może nią być ktokolwiek z nas.**

I nie ukrywajmy: Rosja winna jest Ukrainie reparacje wojenne, które będzie musiała spłacić. Nie ma sprawiedliwości bez zadośćuczynienia. Dotyczy to każdego kraju plądrującego inny kraj. Dotyczy to dzisiejszych czasów, ale dotyczy to też niezakończonych spraw z przeszłości. Mówię to jako polski Prezydent. I chyba dobrze Państwo rozumieją dlaczego to mówię.

Dlatego Polska nie zaprzestanie działań zmierzających do pociągnięcia Rosji do odpowiedzialności za naruszenia prawa międzynarodowego, zarówno na poziomie państwowym, jak i indywidualnym.

Pochwalamy pracę Komisji Prawa Międzynarodowego prowadzącą do przygotowania projektu Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni przeciwko ludzkości.

Wykorzystamy wszystkie nasze kompetencje i możliwości, aby winni zostali osądzeni i ukarani. Już teraz współpracujemy z Międzynarodowym Trybunałem Karnym i Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w celu znalezienia najskuteczniejszych sposobów identyfikacji i ścigania sprawców.

***Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!***

Wolny świat już niejednokrotnie w swoich dziejach stawał w obliczu wojen zaborczych wywołanych przez wrogów wolności, owładniętych chorymi ambicjami lub chęcią totalnej dominacji.

Od ludobójców z najbardziej zamierzchłych czasów, aż do Adolfa Hitlera istota tych wojen nie zmieniła się w żaden sposób. Zaczyna się zawsze od kultu siły i od wiary w swoją wyższość nad innym człowiekiem.

**Przeciwno agresorowi i ludobójcy zawsze stawał jednak człowiek. Wolny człowiek.** Agresja budzi w ludziach wolę oporu, odwagę, męstwo, solidarność i pragnienie wsparcia dla ofiar niesprawiedliwości. Dzięki temu istniejemy jako ludzkość. Myślę, że wynika to z czegoś więcej, niż tylko z surowych praw polityki. Leży to u samych podstaw natury ludzkiej, bowiem, jak to ujął Perykles w słynnej ateńskiej mowie pogrzebowej, **„szczęście polega na wolności, a wolność na męstwie”**. Człowiek i naród jest w stanie zapłacić za wolność każdą cenę i walczyć o nią do samego końca. Człowiek buntował się przeciwko niewolnictwu, kolonializmowi, opresji, bo taka jest jego natura.

Ukraina od miesięcy daje nam dowody wręcz niewiarygodnego męstwa. Dlatego też, kończąc, wzywam z tego miejsca wszystkich Państwa: nie bądźmy obojętni wobec heroizmu i pełnej determinacji walki o wolność. Nie bądźmy też nigdy więcej obojętni wobec żadnego narodu, który broni się przed tyranią i pogardą dla człowieka. Bo zawsze broni przed nimi całą ludzkość.

Wizja świata, w którym wygrywa wyłącznie naga siła jest nie tylko błędna i niemoralna, ale może doprowadzić do pożogi ogarniającej cały świat. Jestem przekonany, że i tym razem jest

nie inaczej. I mówię to na forum organizacji, która powstała po największej z takich pożóg. Nie na darmo w roku 1945 przywódcy naszych państw – członków-założycieli ONZ deklarowali budowę świata opartego na dialogu oraz przeciwnego stosowaniu nagiej siły.

**Nie zapominajmy o tym dziedzictwie i nie pozwólmy, by w przyszłości wydarzyły się tragedie podobne do tych, jakich doświadczyliśmy w XX wieku!**